Nr. 1. Królewska Huta, styczeń 1930 Rok 9.



ODZIEŻ

Pierwsze Ilustrowane Pismo Zawodowe poświęcone krawiectwu w Polsce
z dodatkiem sezonowym żurnali mód.

Przedpłata roczna	Redakcja i Administracja:	Ogłoszenia
W Kraju . . . . 12 zł.	Królewska Huta, ulica Wolności 76	1/1 strona 180 złp. 1/2 str. 90 złp., 1/4 str. 50 złp
W Ameryce . . . . 3 dol.	Wydawca:	1/8 str., 25 złp. 1/16 str. 15 złp.
Nr. pojedyńczy . . . 1 zł.	Wojciech Samarzewski, Król. Huta.	na I. str. o 50% drożej.
Z kompl. żurnali . . . 22 zł półr.	Konto-czek. P. K. O. 300 979 Katowice.	

Wszystkim Czytelnikom, korespondentom i współpracownikom składa serdeczne życzenia na Nowy Rok *Redakcja.*

Odznaczenie krzyżem zasługi i potrójny jubileusz naszego redaktora Wojciecha Samarzewskiego.

Dnia 1. grudnia r. b. odbył się w Warszawie zorganizowany przez radę naczelną stanu średniego kongres mieszczaństwa Rzeczypospolitej Polskiej — drugi w Niepodległej Polsce, z racji 140-ej rocznicy I-go Zjazdu stanu średniego, zwołanego do Warszawy przez ówczesnego prezydenta miasta Warszawy, Jana Dekerta.

Uczestnicy kongresu zostali przyjęci przez p. Prezydenta Rzplitej na Zamku o godz. 5-ej popołudniu. Podczas przyjęcia dokonał dekoracji „Krzyżami Zasługi" działaczy mieszczańskich, którzy swą działalnością szczególniej się przyczynili do skupienia stanu średniego pod sztandarem twórczej pracy dla dobra państwa.

Między innemi „Srebrny Krzyż Zasługi" otrzymał nasz redaktor Wojciech Samarzewski.

Pan W. Samarzewski obchodzi też w tym roku rzadki jubileusz — bo jubileusz 30-lecia swej samodzielności pracy zawodowej, oraz 20-lecie urządzenia pierwszego kursu kroju, w przyszłym roku również 20-lecie swego wydawnictwa „Przewodnik dla krawców męskich i damskich". To też składam Szanownemu Jubilatowi najszczersze życzenia, aby Pan Bóg pozwolił mu przy czerstwem zdrowiu dalej pracować dla dobra krawiectwa polskiego.

Wiadomo nam, że gdy Odrodzona Polska powstała pierwszem pismem krawiectwa polskiego było pismo Odzież, było ono „oczkiem w głowie" dziełem chlubnem, bo z niego kształcili się mocni ludzie, którzy ulepszą warsztat pracy i podniosąz nacznie krawiectwo wkraju, pismo Odzież dochodzi dziś do najdalszych rubieży granic państwa polskiego i szerzy oświatę wśród krawiectwa polskiego. Rząd polski należycie ocenił tę pracę naszego redaktora i za życia jego nadał jemu zasłużoną nagrodę — dobrze, że minęły czasy, gdzie „Za życia z głodu umrzeć dali, a po śmierci pomniki stawiali".

W. Samarzewski należy do tych rzadkich wybrańców wśród naszego zawodu co za życia otrzymali uznanie — widzimy więc że Rząd nasz docenia rolę rzemiosła, to też dekoracja i jubileusz ten powinien być bodźcem dla wszystkich kolegów, zaliczających się do zawodu naszego, by pracą i wytrwałością przyczynić się do podniesienia zawodu swego nietylko w warsztacie samym i rodzinie, lecz pozatem winien każdy z godnością i wytrwałością współpracować w organizacjach zawodowych. Wtedy jedynie stanie zawód krawiecki w pełnej chwale i przyświecać będzie innym zawodom jako gwiazda zaranna.

B., Stały czytelnik.

Powinszowanie Nowego Roku.

1) Nowy rok nadchodzi
Winszować się godzi.
Czego my pragniemy,
Pewnie wszyscy wiemy.

2) Najprzód: szczęścia, zdrowia,
Pieniędzy jak mrowia.
By się nam darzyło
To, co się uszyło.

3) By dobrze leżało,
Bo to ludzkie ciało
Wygląda paradnie,
Jak garnitur składnie.

4) Na korpusie pasuje
Szczęślwym się czuję.
Każdy klient nasz,
Sposób na to masz.

6) By dobrze ukroić,
Gościa w szyk ustroić,
„Odzież" ci to powie,
Niemal w każdem słowie.

6) Mieści dobre rady
I unikniesz swady.
Tylko jej słuchajmy,
Z uwagą czytajmy.

7) Gdy w tym Nowym Roku
Staniem znów u boku
Naszej klienteli,
Będzie nam weselej.

8) Jak się darzyć będzie,
To opowiem wszędzie:
To rady Odzieży,
Niechaj każdy bieży.

9) Ją prenumerować,
A potem zachować
Jej dobre nauki
Dla krawieckiej sztuki.

10) Szczęść nam Boże Panie
W tym krawieckim stanie,
Byśmy dożyli Dosiego;
Przyjmij te życzenia
Kochany Kolego.

Krawiec z nad Rawy.



Dosiego roku!

Z uczuciem radosnej dumy żegnamy rok 1929 — rok ciągłych zmagań z losem, który tyle razy w ciągu 366 dni usiłował nam rękodzielnikom z rąk się wywinąć, tworząc sytuacje nieraz bez wyjścia; sytuacje kiedy niejednemu z nas zdawało się że ostatnia iskierka nadziei zagasła — — kiedy brakło „chleba naszego powszedniego" dla siebie i najbliższych. Ale szczęśliwie ominęliśmy te rafy mielizny, życia szarego, codziennego. I żyjemy. Żyjemy i Boga chwaląc cieszymy się, że dozwolił nam powitać rok nowy. Oby rok który witamy wniósł szczęście i radość w szeregi rzemieślników skupionych pod sztandarem „Odzieży", — aby był rokiem pożytecznej pracy dla dobra ogółu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. „Dosiego roku" szanownemu redaktorowi W. Samarzewskiemu i wszystkim sprawiedliwie myślącym i czyniącym życzy:

Ignacy Beer,
Krawiec z Krakowa.

WIELKI
PODRĘCZNIK KROJU

DLA KRAWCÓW MĘSKICH

Zawierający następujące działy:

KOMPLETNĄ NAUKĘ KROJU, ODROBIENIA, POPRAWKI, OSZCZĘDNOŚĆ W KROJU, KALKULACJĘ I DZIAŁ GOSPODARCZO HANDLOWY

Uproszczony system dla samouków i szkół zawodowych

Opracował: WOJCIECH SAMARZEWSKI, mistrz krawiecki
Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej w Król. Hucic

Cęść I: Marynarki, mundury i sportowe kurtki.

NAKŁAD CZWARTY







Krzyż zasługi.













P. W. K. 1929.



P. W. K. 1929.

Podręcznik powyższy wychodzi z druku w 3 tomach. Pierwszy tom zawierający marynarki normalne i nienormalne mundury i sportowe wyszedł dopiero z druku. Cena wprzedpłacie 8— zł. Tom II. Krój spodni i kamizelki wyjdzie z początkiem lutego z druku. Cena 8— zł. Tom III. Płaszcze palta i sztuki stanowe wyjdzie z początkiem marca 1930. Cały komplet oprawny sztywno w mocnej oprawie i wpłótno uczyni zł. 28.

Przedmowa

do wydania czwartego (jubileuszowe.)

Pierwsze trzy wydania Podręcznika rozeszły się w ciągu 6-ciu lat w tysiącach egzemplarzy nietylko w Polsce ale i zagranicą. Jest to rekord jakiego nie osiągnęło żadne wydawnictwo fachowe w kraju. Co jest dowodem, że system „Odzież" zyskuje coraz to większą popularność i śmiało rzec można, że posiłkuje się nim bardzo znaczna część krawców. Z powodu schodzących się w tym roku 3 jubileuszów autora, a to 30 letnie mistrzostwo, 20-letnie prowadzenia kursów kroju oraz 20-cia lat od wydania pierwszej książki fachowej p. t. Przewodnik dla Krawców męskich i damskich, jak również z powodu stale rozwijających się potrzeb, postanowiłem wydać nowe większe dzieło zawodowe w trzech dużych częściach poświęcone specjalnie krawiectwu męskiemu. Licząc, że oprócz teorji kroju są inne potrzeby, bez których krawiec obejść się nie może, włączając również te, których jest brak w literaturze polskiej zawodowej. Nieznajomość tej wiedzy ujemnie wpływa na szkolenie się młodego pokolenia w tym zawodzie. Dziś już nie wystarczy, by umieć tylko szyć i krojić ale i wiadomości takie jak: odrobienie sztuki, poprawki i zmiany, nauka o budowie korpusu, dział gospodarczo-handlowy, **kalkulacja i oszczędnoś w kroju** są niezbędne dla każdego postępowego przedsiębiorstwa krawieckiogo, chcąc wykorzystać z niego maximum wydajności i pracy i zapewnić sobie stały byt.

Przy tej okazji składam najserdeczniejsze podziękowanie panu St. Kurzowi ze Lwowa, który swem opisem o anatomji, przyczynił się wielce do wzbogacenia treści Podręcznika.

Te sześć główne części, które podałem w niniejszym Podręczniku przyczynić się mogą wielce do podniesienia krawiectwa, o ile krawcy sami z nich korzystać zechcą.

Puszczam pracę tę w świat w nadzieji, że przyniesie pożądany pożytek krajowi oraz największą korzyść Szan.. Czytelnikom, czego im życzy z całego serca

Królewska Huta, w styczniu 1930 r.

Autor
Wojciech Samarzewski.



Pracownia autora, (Fotografja z r. 1907).

Proporcjonalna Tablica miar ułatwiająca naukę kroju.

1/2 objętości piers. czyli pod pachą	1/2 objętości w pasie	Długość stanu	Wysokość grzbietu od guzika u bielizny mierząc	Wysokość ramion jest 1/3 od wysokości grzbietu	1/2 szerokości plec czyli 1/5 objętości piersiowej	Średnica pachy	Długość rękawa bez plec	Uwaga
40	37	40	20	6 1/2	16 1/2	10	56	
42	38	41	21	7	17	10 1/2	57	
44	40	42	21 1/2	7 1/6	17 3/4	11	58	
46	42	43	22 1/2	7 1/3	18 1/2	11 1/2	59	Miara w biodrach jest zwykle o 2 cm większa jak w piersiach.
48	45	43 1/2	23 1/2	7 2/3	19 1/5	12	60	
50	46	44 1/2	24	8	20	12 1/2	61	
52	48	44 1/2	24 1/2	8	21	13	62	Długość marynarki kurtki jest 2 × miara stanu — 14 cm
54	52	45	25	8 1/5	21 1/2	13 1/2	62	
55	56	45 1/2	25 1/4	8 1/3	21 1/2	13 3/4	63	
56	58	46	25 3/4	8 1/3	21 1/4	13 3/4	63	
58	60	47	26	8 1/2	22	14	64	
60	62	48	27	8 2/3	22 1/2	14 1/2	64	
			Jest to jedn z głównych miar, przez którą się poznaje postawę figury i głębokość pachy			zawsze 1/4 od 1/2 objętości		

Uwaga: Jeżeli uczący nie jest wprawiony dobrze w braniu miary, to najlepiej zrobi, jeżeli podług tej tabeli krój ustawia a się nie zawiedzie. Gdy osoba, która się ma przyodziać, jest normalna, to podług objętości pod pachą wszystkie inne punkta i linie zgadzać się będą. Przy nienormalnych to się linie i punkta zmieniają, które wyświetlają tablice w podręczniku. Za pomocą tej tabeli można śmiało krajać formy marynarek, kurtek i surdutów nie mając innych miar jak tylko objętość piersiową.

Dla osób wysmukłych (nizkie ramiona a wysoka szyja) powyższe miary zmieniają się jak następuje: Długość stanu + 1 szerokość plec + 1/2 wysokości grzbietu + 1/2 długość rękawa + 2 cm objętość biodr — 2 cm.

Osoba w wyrokiemi ramionami i prosty chód stan — 1/2 cm plecy szerokość — 1/2 rękawy — 1 cm biodra + 1 cm.

Tablica miar proporcjonalnych dla chłopców od 3—14 lat.

Wiek	dł. plec grzbiet	stan	dług. jaczki	szer. plec	rękaw po łokciu razem 1/2 plec	obj. w piersiach	w pasie	siedz.	staniczek, miara stanu długość kamizelki	spod. krótkie boczna dług.	krok	szerok dołem
3 lata	13 1/2	24 1/2	40	11	40	28	28	28	+ 2	28	14	14
4 „	14 1/2	25	42	12	41 1/2	30	30	30	+ 2	29	15	15
6 lat	15 2/2	27	46	13	44	32	32	32	+ 2	33	17	16
8 „	16	30	48	13 1/2	48	34	34	34	44	38	20	17
10 „	17	32	58	14	54	36	36	36	47	42	24	18
12 „	18	33 1/4	60	15	60	38	36	38	52	48	27	19
14 „	19	34	62	16	61	40	38	40	54	90	67	20
			Palta + 20 — 25									

Podziałka objętości wziętej miary.

1/1	1/2	1/4	1/8	1/16	1/3	1/6	1/5
48	24	12	6	3	16	8	9.6
50	25	12.2	6.2	3.1	16 2/3	8 1/3	10
52	26	13	6.5	3.2	17 1/3	8 2/3	10.4
54	27	13.5	6.7	3.3	18	9	10.8
56	28	14	7	3.5	18 2/3	9 1/3	11.2
58	29	14.5	7.2	3.6	19 1/3	9 2/3	11.6
60	30	15	7.5	3.8	20	10	12
62	31	15.5	8.7	3.9	20 2/3	10 1/3	12.4
64	32	16	8	4	21 1/3	10 2/3	12.8
66	33	16.5	8.2	4.1	22	11	13.2
68	34	17	8.5	4.2	22 2/3	11 1/3	13.6
70	35	17.5	8.7	4.3	23 1/3	11 2/3	14
72	36	18	9	4.5	24	12	14.4
74	37	18.5	9.2	4.6	24 2/3	12 1/3	14.8
76	38	19	9.5	4.8	25 1/3	12 2/3	15.2
78	39	19.5	9.7	4.9	26 2/3	13	15.6
80	40	20	10	5	26	13 1/3	16
82	41	20.5	10.2	5.1	27 1/3	13 2/3	16.4
84	42	21	10.5	5.2	28	14	16.8
86	43	21.5	10.7	5.3	28 2/3	14 1/3	17.2
88	44	22	11	5.5	29 1/3	14 2/3	17.6
90	45	22.5	11.2	5.6	30	15	18
92	46	23	11.5	5.8	30 2/3	15 1/3	18.4
94	47	23.5	11.7	5.9	31 1/2	15 2/3	18.8
96	48	24	12	6	32	16	19.2
98	49	24.5	12.2	6.1	32 2/3	16 /3	19.6
100	50	25	12.5	6.2	33 1/3	16 1/3	20
102	51	25.5	12.7	6.3	34	17	20.4
104	52	26	13	6.5	34 2/3	17 1/3	20.8
106	53	26.5	13.2	6.6	35 1/3	17 2/3	21.2
108	54	27	13.5	6.8	36	18	21.6
110	55	27.5	13.7	6.9	36 2/3	18 1/3	22
112	56	28	14	7	37 1/3	18 2/3	22.4
114	57	28.5	14.2	7.1	38	19	22.8
116	58	29	14.5	7.2	38 2/3	19 1/3	23.2
118	59	29.5	14.7	7.3	39 1/3	19 2/3	23.6
120	60	30	15	7.5	40	20	24
122	61	30.5	15.2	7.6	40 2/3	20 1/3	24.4
124	62	31	15.5	7.8	41 1/3	20 2/3	24.8
126	63	31.5	15.7	7.9	42	21	25.2
128	64	32	16	8	42 2/3	21 1/3	25.6
130	65	32.5	16.2	8.1	43 1/3	21 2/3	26
132	66	33	16.5	8.2	44	22	26.4
134	67	33.5	16.7	8.3	44 2/3	22 1/3	26.8
136	68	34	17	8.5	45 1/3	22 2/3	27.2
138	69	34.5	17.2	8.6	46	23	27.6
140	70	35	17.5	8.8	46 2/3	23 1/3	28

Nakład. Wyd. „Odzież“.

Krój olimpijki czyli bluzy ćwiczebnej.

Miara: 24 45 72 20 81 49 45 52.

Konstrukcja bluzy zasadniczo tak samo się kroji tylko w przodzie jak w p'ecach jest zgięcie materji. Boczny szew jest pod pachą. W przodzie 4 cm ponad 1 pasa wgórę idze rozpór z listewką. Plecy w pasie się ściąga gumą lub marszczki poukłada i na szyji paseczek po nitce. Rękaw do takiej bluzy jest koszulkowy, czyli namarszczony i z mankietem. Patrz str. 8.

Krój nowego munduru dla górników.

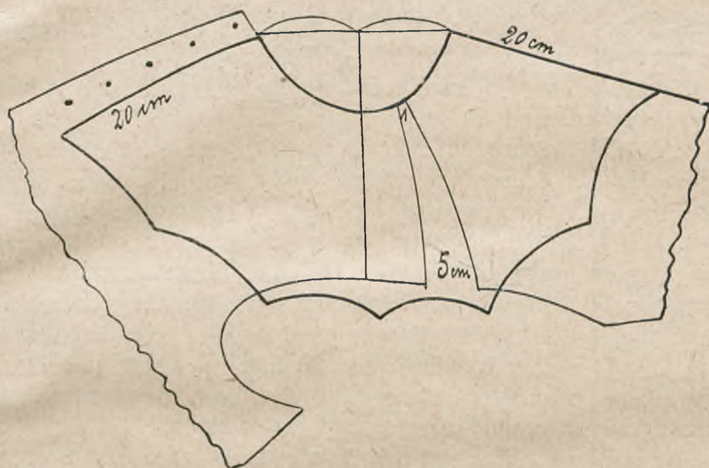
Skala 1/4 natur. wielkości. S.

Miara; 23 44 73 19½ 82 48 45 50 kołnierz 40.

Długość pelerynki zygzowatej 20—23.

Konstrukcja kroju zasadniczo ta sama co przy innych podobnych litewkach naszego systemu. Na piersiach naszywa się skośnie listewki w zęby, na których przepisowo przyszywa się po 6 guzików żółtych z młotkiem, w przodzie 12 i na rękawach po 6, razem 36 guzików. Kołnierzyk stojący 4—5 cm wysoki i w przodzie oznak górniczy żółty młotek. Pelerynkę potrzebuje górnik na to, by w razie opadów wody na dole w kopalni nie przemokł na ramieniu, lecz by woda po pelerynce ściekła.

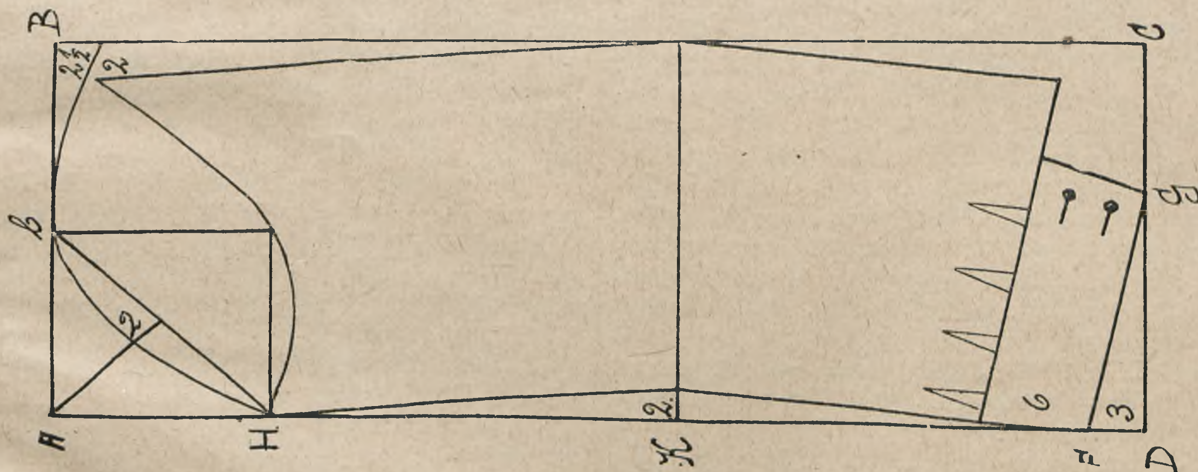
Pelerynkę kroi się w ten sposób jak nam rycina wskazuje. Materja na mundur górniczy jest czarna sukno lub kamgarn i długie spodnie; z tego samego sukna lub bukskinu.



Wzór przykroju pelerynki do munduru górniczego.



Reformowe ubranko dla chłopca 4-letniego do spania.



Rękaw koszulkowy do olimpijki.

Rękaw ten kraje się analogicznie jak rękaw normalny. Różnica jest tylko ta, że u dołu jest szerszy i stosownie do mankietów marszczony.

A—B = $^1/_2$ obwodu pachy. b = środek czyli $^1/_4$ od $^1/_2$ objętości pod pachą = 2 cm.
A —H = $^1/_4$ od $^1/_2$ objętości.
B—C = długość rękawa.
D—j = 3 cm. J—G = mankiet u dołu. K= $^1/_2$ od H—y.
Resztę linij i kontur wykona się według wzoru.

Otwarcie Izby Rzemieślniczej w Krakowie.

W dniu 10. listopada w historycznym dniu dla rzemiosła krakowskiego, nastąpiło ukonstytuowanie się Izby Rzemieślniczej w Krakowie.

Pierwsze Zebranie Izby zagaił jako delegat Wojewódzkiej Władzy Przemysłowej naczelnik wydziału przemysłowego Województwa p. Stanisław Matusiński w przytomności p. Wicewojewody Jana Mikosza, przedstawiciela Ministra Przemysłu i Handlu, ustanowionego z tytułu nadzoru d. Dra Władysława Bajbora radcy Województwa, instruktora korporacyj przemysłowych p. Dra Jana Wyroda radcy Województwa, Edwarda Kubalskiego naczelnika wydziału przemysłowego Magistratu, inż. Piotra Króla prezesa Związku Stowarzyszeń przemysłowych i ich powiatowych Związków na okręg województwa krakowskiego, — przemówieniem, wskazującem cele i zadania Izby Rzemieślniczej, a ogłaszając Izbę za otwartą, wezwał obecnych do złożenia hołdu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydentowi Panu Ignacemu Mościckiemu oraz Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, przez wzniesienie okrzyku „Niech żyją“, który to okrzyk zebrani wielokrotnie powtórzyli.

Po otwarciu zebrania objął przewodnictwo ze starszeństwa p. Aleksander Jankiewicz, prezes powiatowego Związku Cechów z Nowego Sącza.

Wybory Zarządu dały następujące wyniki:

Prezydentem wybrany został 25 głosami p. Jan Wolny, mistrz stolarski, prezes Zjednoczenia Mieszczańskiego i prezes Banku spółdzielczego dla rzemiosła, przemysłu, handlu i rolnictwa w Krakowie, wiceprezydentem 23 głosami p. Andrzej Różycki, mistrz wędliniarski, prezes Związku Cechów Krakowskich w Krakowie, trzema zaś członkami Zarządu pp. Aleksander Jankiewicz, mistrz ślusarski i prezes powiatowego Związku Cechów w Nowym Sączu, Michał Niedzielski, mistrz krawiecki i prezes powiatowego Związku Cechów w Tarnowie oraz Selig Braw, mistrz kapelusznicy z Tarnowa.

Zebrani gorącymi oklaskami powitali nowo wybrany Zarząd, a jako charakterystyczny rys dojrzałości męskiej i wybitnej kultury podnieść należy, że kontrkandydaci p. Dr. Józafat Prochowski na godność Prezydenta a p. Karol Orlecki na godność Wiceprezydenta, pierwsi podeszli do nowo wybranzch i złożyli im serdeczne życzenia z okazji wyboru.

Po dokonanym wyborze, obejmując przewodnictwo, nowo wybrany Prezydent Izby p. Jan Wolny przemówił w następujące słowa:

Czcigodni Koledzy!

Powołany wolą Panów i ich wyborem do kierowania Izbą Rzemieślniczą, dumny się czuję zaufaniem, jakiem Panowie mnie zaszczycili, składając w moje ręce najwyższą godność rzemieślniczą. Staję jednakże do pracy jako szeregowiec, bo pojmuję, że tylko wspólnie wszyscy razem możemy podjąć wysiłek wielkiej czekającej nas pracy — i dlatego gorąco Panów proszę o dalsze zaufanie i wiarę w moje najlepsze chęci o pomoc w tej pracy, którą mamy podjąć dla naszego własnego dobra.

Zaczęliśmy dzień dzisiejszy z myślą o Bogu — niechaj w pracy naszej przyświeca nam także myśl — o naszej Ojczyźnie.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita i jej Prezydent Pan Ignacy Mościcki — Niech żyją!

Po zamianowaniu Sekretarzem Izby p. Eustachego Gaertnera, b. sędziego, Prezydent Izby złożył przewodnictwo w ręce Wiceprezydenta p. Różyckiego, który w treściwem przemówieniu podziękował za wybór i położone w nim zaufanie, oświadczając, że usilną pracą będzie się starał zaufania tego nie zawieść, a celem jego pracy będzie także dążenie, aby stan rzemieślniczy doznał jak najsilniejszego rozkwitu i aby rzemiosło doszło do najsilniejszego ugruntowania swych podstaw materjalnych, zamożność bowiem obywateli jest zamożnością Państwa, a ekonomiczny rozkwit społeczeństwa świadczy o gospodarczej pomyślności kraju.

Następnie Zebranie Izby uchwaliło szereg regulaminów, któremi Izba ma się rządzić, poczem zarządzono przerwę w obradach, a na salę weszli pod przewodnictwem p. Inż. Piotra Króla, jako prezesa Związku Stowarzyszeń przemysłowych i ich Związków powiatowych na okręg województwa krakowskiego — wszyscy Cechmistrze krakowscy, dzierżąc w rękach insygnja ich urzędów, a po wniesieniu sztandarów cechowych weszli na salę powitani oklaskami, Prezydent miasta Senator Inż. Karol Rolle wraz z Wiceprezydentem miasta Witoldem Ostrowskim i posłem na sejm Inż. Henrykiem Mianowskim i w przytomności tychże, jak również i przedstawicieli Władz wojewódzkich odbyła się podniosła uroczystość zamknięcia ery dotychczasowych form organizacji rzemieślniczych, a otwarcia nowej karty w historji organizacji rzemieślniczych.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów, Inż. Piotr Król powitał wszystkich zebranych, w szczególności przedstawicieli Władz rządowych, następnie Prezydenta miasta i Wiceprezydenta, a następnie odczytał akt jaki na skutek likwidacji Związku Stowarzyszeń przemysłowych i ich powiatowych Związkow na okręg województwa krakowskiego ma być złożony do archiwum nowo otwartej Izby Rzemieślniczej w Krakowie.

Prezydent Izby przyjmując z rąk inż. Piotra Króla akt powyższy oraz księgę pamiątkową, przemówił do zebranych imieniem Izby Rzemieślniczej:

Czcigodni Goście i Przezacni Koledzy!

Przejmując od Związku Stowarzyszeń Przemysłowych i ich Powiatowych Związków na okręg Województwa Krakowskiego obowiązek pieczy nad rzemiosłem Województwa Krakowskiego, Izba Rzemieślnicza oświadcza przez moje usta, że jej najświętszem właśnie będzie dążeniem, by godnie odpowiedzieć temu obowiązkowi.

Zaszczycony najwyższą godnością, jaką rzemieślnik może dostąpić, zdaję sobie sprawę z ciążących na mnie obowiązków i połączonej z niemi pracy.

Praca ta będzie zmudna i ciągła, bo zadania, jakie ma spełniać Izba, to zadania nie jednego dnia, lecz długiego okresu czasu.

Czas wojny i czas późniejszej niepewności gospodarczej doprowadził rzemiosło nasze do ruiny, do której łatwo jest doprowadzić, ale odbudować z gruzów jest bardzo ciężko i wiele czasu jeszcze upłynie, niż zadane naszemu stanowi rany się zagoją. —

Wiem, że niecierpliwi, nie pomni stosunków jakie panują, niejednokrotnie będą sarkać niezadowoleni z niewidocznego na razie rezultatu pracy, ale tem nie będę się zrażał, proszę tylko wszystkich współwybranych do Izby Kolegów, by zechcieli także się tem nie przejmować, a tylko wszyscy razem współpracować wytrwale i wzajemnie w pracy się wspomagać — wszystkich zaś braci rzemieślników bez różnicy wyznania proszę by nam w pracy tej pomagali.

Wspólnemi siłami i solidarnością niejedno zło zwalczymy!

Zadania Izby jak już wspomniałem są wielkie i mozolna nas praca czeka, musimy bowiem dążyć aby spotykała nas ustawowa sprawiedliwość w obciążeniu podatkowem, musimy dążyć, chroniąc zresztą całkiem słusznie dolę robotnika, do sanacji opłat na świadczenia socjalne przez uzdrowienie administracji, przez co uzyskać możemy zniżkę w opłatach a robotnicy podwyżkę premji, musimy dbać o to, aby i mistrz rzemieślniczy na wypadek choroby lub starości miał byt zabezpieczony, musimy dążyć do uzyskania jak najsilniejszych kredytów dla rzemiosła i musimy przeprowadzić, by rozdział tych kredytów odbywał się na innej drodze aniželi dotąd, bo tak jak dziś jest, z kredytu tego wszyscy korzystają, tylko nie rzemieślnik, musimy zająć się ułatwieniem pracy rżemieślnikowi przez dążenie do zakładania spółdzielni surowcowych, zbytu i t. p., musimy dążyć do podniesienia stanu umysłowego rzemieślnika czyniąc go w ten sposób odporniejszy przed wyzyskiem i przed konknrencją szczególnie zagraniczną, musimy w wielkiej mierze zająć się wychowąniem naszej młodzieży, roztaczając nad nią jak najintenzywniejszą opiekę, bo młodzież nasza to przyszłość narodu, musimy zatem z jednej strony wywierać wpływ na bursy, z drugiej strony szkolnictwo zawodowę postawić jak najwyżeij

Dbając o wykształcenie rzemieślnika i to tak samodzielnego jak i młodzieży, musimy dążyć do wybudowania własnego gmachu, któryby pomieścił w sobie wzorowe warsztaty dla każdego z zawodów i kursa kształcące, tak by gmach ten stał się akademją rzemieślniczą dla każdego żawodu.

Niemniej ważną gałęzią pracy będzie kwestja nowelizacji prawa przemysłowego, bo rzemieślnicy muszą się domagać ochrony swojej pracy a tępienia nielojalnej konkurencji, wytwarzanej przez fuszerów i przez warsztaty najrozmaitszych zakładów nieopłacających danin publicznych i opłat socjalnych.

Oto drobna tylko część prac wśród wielu, a wymagająca już długiego okresu czasu, by je wykonać i uzyskać z niej realne owoce. Do tej pracy musimy wszyscy razem stanąć, a powołany Waszą wolą i wyborem, imieniem nas wszystkich odwracam pierwszą kartę w historji nowej ery z życzeniem jak najpomyślniejszej przyszłości dla dobra rzemiosła i Państwa.

W końcu niechaj wolno mi będzie zwrócić się do Pana Posła na Sejm Rzeczypospolitej inż. Henryka Mianowskiego, z prośbą, aby jak dotąd nie skąpił swej pracy dla rzemiosła polskiego, zechciał nadal udzielać rad i pomocy nowej Izbie w jej przyszłej a ciężkiej pracy.

Z dokonanych wyborów w dniu dzisiejszym pierwszy Zarząd Izby stanowią:

Jan Wolny, Prezydent Izby; Andrzej Różycki, Wiceprezydent Izby; Aleksander Jankiewicz, Michał Niedzielski, Selig Braw, członkowie Zarządu.

Członkami Izby są: Barnaś Franciszek, Jasło; Batko Ludwik, Wadowice; Chodorowicz Józef, Nowy Targ; Fränkel Adolf, Nowy Sącz; Gałuszkiewicz Kazimierz, Kraków; Gestring Leon, Kraków; Grzyb Jan, Tarnów; Dr. Jahoda-Żółkowski, Kraków; Jarosz Antoni, Kraków; Jędrzejowski Aleksander, Kraków; Kleinberger Abraham, Kraków; Kmietowicz Antoni, Krynica-Zdrój; Matzner Karol, Kraków; Molicki Henryk, Kraków; Moliński Andrzej, Żywiec; Nowak Jan Kazimierz, Jasło; Orlecki Karol, Kraków: Dr. Prochowski Jozafat, Kraków; Stankiewicz Wojciech, Kraków; Steinhauer Hersch, Tarnów; Steiner Józef Nowy Sącz; Steiner Izrael, Kraków; Wąsowicz Tedeusz, Nowy Sącz; Westfalewicz Stanisłnw, Wadowice; Wymiatałek Ludwik, Biała.

Następnie Prezydent miasta, Senator inż. Karol Rolle złożył życzenia nowej Izbie, jak również nowo wybranemu Zarządowi.

1½ miljona kredytów dla rzemiosła śląskiego.

Z Warszawy. Dzięki usilnym zabiegom p. Wojewody dr. Grażyńskiego i przychylności prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. gen. Góreckiego postulaty kredytowe delegacji rzemiosła śląskiego w całej rozciągłości zostały uwzględnione; przyznano półtora miljona kredytów dla warsztatów i spółdzielni rzemieślniczych na Śląsku na bardzo dogodnych warunkach. Również postulaty podatkowe zostały najżyczliwiej potraktowane przez p. wice-min. skarbu Grodyńskiego. Nadzwyczajny sukces osiągnięty w kwestji kredytowej dla rzemiosła. Szczegóły w następnym numerże.

W skład delegacji wchodzili: Komisarz rządowy Izby Rzem. Juzwa, członek Rady przybocznej p. Wons, oraz im. Zw. Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców pp. Pientka i Szmigielski.

O dusze polskiej młodzieży rzemieślniczej.

Kto więcej winien? czy ten nieświadomy
Co drogi nie zna w ciemnościach błądzi
Czy wy! co grube spisujecie tomy karnej ustawy,
A nie dbacie o to
By uczyć dziecię które jest sierotą,
Lecz wpierw więzienia stawiacie niż szkoły.

Dwadzieścia albo więcej lat minęło, gdy twórczym „Roty" Marja Konopnicka wiersz powyższy napisała kierując go pod adresem państw zaborczych. Dwadzieścia lat gdy naród pod obcym obuchem jęcząc w więzieniach, tur-

mach i kazamatach głośno wołał o szkoły. Był to naturalnie głos wołającego po puszczy, z którym najeźdźca się nie liczył ba, nawet go nie rozumiał. I temu zawdzięczamy, że pokolenie wtedy zrodzone jest jeszcze dziś — jedenaście lat po odrodzeniu Polski — ciężarem dla społeczeństwa, któremu wszelkimi siłami przyjść należy z pomocą. Jest to bowiem pokolenie, o którem się mówi, że ma „wykształcenie domowe" to znaczy takie, z którem poza próg chałupy czy chatynki wyjść mu niepodobna.

Oto leży przedemną ostatni Nr. 12 „Odzieży" otwarty na str. 3, gdzie umieszczoną została korespondencja młodego warszawiaka P. Ziejewskiego. I przyznam się że artykuł ten czytałem już trzy razy a po każdem zdaniu głównem czy pobocznem jakiś głos wewnętrzny głośno powtórzył: **Młodzi ludzie przy pracy potrzebują** i **oświaty!!!** Oświaty! Oświaty! jak echo powtarzał głos wewnętrzny. P. Ziejewski jeśli odważył się na półtora szpaltowy artykuł jest zapewnie jednym z twórców nowej organizacji, która przybrała szumną nazwę: Związek Zawodowy młodocianych krawców i krawczyń. — Uwalniając się jednym zamachem z pod wpływu **„ludzi starszych"** (którzy — chociaż — trochę — pracują i dla dobra ogółu krawieckiego, przeważnie dla swego **żłobu)** stworzono sekcję organizacyjną, kulturalno-oświatową, prasową — sekcję śpiewu, gdzie młody Ziejewski w krótkim czasie nauczy się piosenek n. p. Krew naszą długo leją mistrze, albo Na barykady ludu roboczy... I pisze dalej — że kolega Stanisław Midzo jest głównym organizatorem, który w referacie na wiecu zaznaczył, że ludzie młodzi sami bez pomocy starszych muszą pomyśleć o wyzwoleniu!! **mas** pracujących w krawiectwie, które to wyzwolenie sami wezmą na swoje barki. Dnia 10. listopada na pierwszem zebraniu uchwalono nawet zabawę taneczną, na której poraz pierwszy młodociany Ziejewski przekona się jak to dobrze działa na młodych taniec, bufet no i dul... dul... w lokalu Centr. Zw. Zaw. — — —

W następnym artykule od Redakcji pod inicjałem S. zapewnie kochany redaktor p. Samarzewski zwraca uwagę, że młodzieżą tą kierować trzeba i doradą jej służyć, gdyż łatwo błądzić może. Zapewnie ani p. redaktor ani żaden z czytelników nie myślą w tym wypadku o błędach ortograficznych*) albo o **swoim żłobie** tylko o błędach, które pozostały niestety po carskiej Rosji, która z jednej strony narzucała narodowi polskiemu nienawiść do Polaków innych narodowości i pietyzm dla cara-batiuszki, a z drugiej strony, przez tajne druki i konspirację zachwalała porządek i wyzwolenie uciśnionych mas w raju bolszewickim. Ta obłudna metoda zgubiła cara a obecnie i jego następcy marnie swój żywot kończą. My natomiast Polacy musimy miłością i prawdą karmić młode pokolenie, bo są hen w głębi drzemiące siły w narodzie, lecz aby je poznać trzeba kochać, kochać, kochać.

*) Uwagi! Nie pisze się powiadamiam kolegów i koleżanek, krawców i krawczyń tylko: Zawiadamiam kolegów i koleżanki, krawców i krawczynie. 2) Nie pisze się: dlaczego to ma być I zebranie krawieckie? bo to zanadto czuć żargonem. Wystarczą te dwa przykłady dla tych, którym kłóje prawda (Str. 4 No. 12).

Kraków, w grudniu 1929. **I. Beer.**

Zatwierdzenie Komisyj Egzaminacyjnych Mistrzowskich.

Pan Wojewoda reskryptem z dnia 28. XI 1929 r. — L. PH. 1489 — ustanowił na podstawie § 133 ordynacji przemysłowej z dniem 1. stycznia 1930 r. na okres 3-letni następujące Komisje Egzaminacyjne Mistrzowskie dla obszaru górnośląskiej części Województwa Śląskieyo:

I. dla zawodów skórzanych i konfekcyjnych:

przewodniczący: Wons Brunon, mistrz kominiarski — Nikiszowiec, Korfantego 1 —

zast. przewodn. Samarzewski Wojciech, mistrz krawiecki, Król. Huta, Wolności 76 —

ławnicy dla

rachunkowości i księgowości: 1) Piechaczek Karol, asesor Śl. Urzędu Woj. w Katowicach —

2) Bartoszewicz Stanisław, dyr. dokszt. szkoły kup. w Katowicach —

3) Jonik Teodor, kier. dokszt. szkoły przemysł. w Król. Hucie.

II. dla zawodu krawieckiego i kuśnierskiego:

1) Ciupka Jan, mistrz krawiecki — Rybnik, Sobieskiego 17 —
2) Cwik Franciszek, mistrz kuśnierski — Rybnik,
3) Dolata Franciszek, mistrz krawiecki — Katowice, Sienkiewicza 19,
4) Gidaszewski Antoni, mistrz krawiecki — Katowice, ul. 4. Maja 34,
5) Golczyk Jan, mistrz krawiecki — Król. Huta, Rynek 26,
6) Łyszczak Piotr, mistrz krawiecki — Szopienice, ul. Dworcowa 4,
7) Murek Karol, mistrz krawiecki — Siemianowice, Bytomska 21,
8) Samarzewski Wojciech, mistrz krawiecki, Król. Huta Wolności 76.

ławnicy

dla krawieczyzny damskiej:

1) Dolata Franciszek, mistrz krawiecki — Katowice, Sienkiewicza 19, —
2) Dąbek Julja, mistrzyni kraw. damskiej, Mysłowice, Miekiewicza 1, —
3) Miczka Julja, mistrzyni kraw. damskiej — Świętochłowice, Dworcowa 1, —
4) Sznapkowa Marja, mistrz. kraw. damskiej — Rybnik, —
5) Samarzewski Wojciech, mistrz krawiecki — Król. Huta, Wolności 76, —

dla zawodu modniarskiego:

1) Kielczewska Weronika, mistrzyni modniarska — Katowice III, Wojciechowskiego 58, —
2) Krakowieczka Zuzanna, mistrzyni modniarka — Katowice, ul. Dyrekcyjna (Fa. „Nanon",) —
3) Wilkowska Marja, mistrzyni modniarsk — Rybnik, Rynek,
4) Zabińska Marja, mistrzyni modniarska — Katowice, Kościuszki 12.